

Sygn. akt VI Ka 1281/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Aleksandra Mazurek

Sędziowie: SO Sebastian Mazurkiewicz (spr.)

SO Anna Zawadka

Protokolant protokolał sądowy - stażysta Monika Suwalska

przy udziale prokuratora Edyty Szczykutowicz

po rozpoznaniu dnia 24 lutego 2017 r.

sprawy R. G. (1) syna J. i J. ur. (...) w W.

oskarżonego o czyn z art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie

z dnia 22 czerwca 2016 r. sygn. akt IV K 195/15

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. D. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu w instancji odwoławczej oraz podatek VAT.

SSO Sebastian Mazurkiewicz SSO Aleksandra Mazurek SSO Anna Zawadka

Sygn. akt VI Ka 1281/16

## UZASADNIENIE

***Sąd Okręgowy zważył, co następuje.***

Apelacja prokuratora nie była zasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Dokonując kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie nie naruszając przy tym, żadnych norm regulujących przebieg postępowania karnego. Prawidłowo też zastosował jedną z podstawowych zasad w ocenie materiału dowodowego tj. zasadę domniemania niewinności wyrażoną w art. 5 kpk. W tej sytuacji brak było podstaw do uwzględnienia wniosku o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, co w konsekwencji musiało doprowadzić do utrzymania w mocy zaskarżonego wyroku.

W złożonym środku odwoławczym oskarżyciel publiczny podniósł zarzut naruszenia art. 7 kpk, poprzez dokonanie przez sąd meriti dowolnej oceny dowodów. Warto przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 kpk, gdy jest

poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, a także stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego i jednocześnie zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z 20 września 2007 roku, sygn. akt SNO 57/07, LEX nr 471827).

Podniesiony przez skarżącego zarzut w realiach niniejszej sprawy nie mógł zostać uznany za trafny, albowiem odtworzony stan faktyczny znajduje oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. W szczególności wynikał on z konsekwentnych i spójnych wyjaśnień oskarżonego R. G. (1), których prawidłowa analiza przeprowadzona w oparciu o zasady logicznego myślenia, w powiązaniu z pozostałym materiałem dowodowym może prowadzić tylko do jednoznacznego wniosku, że brak jest w sprawie wiarygodnych dowodów pozwalających przypisać oskarżonemu sprawstwo czynu z art. 58 ust. 1 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii. Wersja przedstawiona przez oskarżonego i konfrontacja w istotnych fragmentach tych wyjaśnień z pozostałym materiałem dowodowym spowodowała, iż Sąd Rejonowy słusznie nie znalazł podstaw do przypisania oskarżonemu sprawstwa w popełnieniu zarzucanego mu czynu. Sąd Okręgowy w pełni aprobuje stanowisko sądu I instancji, iż wyjaśnienia R. G. (1) zasługiwały na uwzględnienie, bowiem w sprawie nie było dowodów, które byłyby w stanie skutecznie podważyć wiarygodność wersji podawanej przez oskarżonego. Odnośnie wyjaśnień R. G. (1) to wypada jedynie zauważyć, że zostały poddane przez Sąd Rejonowy wnikliwej i rzeczowej analizie i konfrontacji z całokształtem ujawnionych okoliczności.

W realiach niniejszej sprawy już na pierwszy plan nasuwa się stwierdzenie, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy można podzielić, w wyraźny sposób na dwie przeciwstawne sobie części. Pierwsza, ściśle związana z wyjaśnieniami R. G. (1), konsekwentnie negującego popełnienie zarzucanego mu czynu i wspierającymi je pozostałymi dowodami oraz druga w postaci obciążających wyżej wymienionego oskarżonego wyjaśnień S. G., pozostających w całkowitej do nich opozycji oraz zasadniczo w odosobnieniu wobec pozostałego całego materiału dowodowego.

Zadaniem Sądu Rejonowego było więc ustalenie w drodze wnikliwej i wszechstronnej analizy obu wersji, która z nich jest prawdziwa, aby dokonać właściwej oceny prawnej zdarzenia i ustalenia prawdy materialnej. Z powyższego, zdaniem Sądu Okręgowego, sąd meriti wywiązał się należycie.

Przy dokonywaniu oceny wersji ferowanych w wyjaśnieniach S. G. i R. G. (1) nie sposób pominąć relacji panującej między oskarżonymi. Nie można w tym kontekście dać wiary twierdzeniom oskarżonego S. G. o rzekomym braku aktualnie z jego strony jakichkolwiek emocji wobec współoskarżonego. Zdaniem Sądu jest dokładnie odmiennie. W realiach przedmiotowej sprawy nie można mówić o chłodzie emocjonalnym pomiędzy oskarżonymi. Wprost przeciwnie pozostają oni w ostrym konflikcie. Świadczy o tym nie tylko treść ich wypowiedzi procesowych, ale także inne toczące się z ich udziałem postępowania sądowe. Doświadczenie życiowe wskazuje zaś, że w takich sytuacjach, osoby czujące się „zdradzone” przez współoskarżonego przestępczego procederu gotowe są do podejmowania różnorodnych zachowań, tylko po to, żeby zemścić się za uprzednią nielojalność. Stąd też uzasadnionym jest przyjęcie, że oskarżony S. G. pod wpływem negatywnych emocji do R. G. (1) z żalu i chęci zemsty złożył umyślnie i celowo obciążające go wyjaśnienia, tak jak to wskazuje w swoich wyjaśnieniach R. G. (1). Należy też zauważyć, że S. G. miał kilka powodów, aby bezpodstawnie obciążać współoskarżonego o to, czego ten nie zrobił. Pierwszym z nich, jak wyżej powiedziano było wycofanie się R. G. (1) ze wspólnego interesu przestępczego. Drugim powodem był fakt zalegania przez R. G. (1) ze spłatą długu pieniężnego S. G.. Kolejny zaś wynikać mógł z czystych kalkulacji procesowych i usiłowania umniejszenia swojej roli w narkotykowym procederze. Inaczej bowiem kształtuje się rola S. G. jako jedynie odbiorcy narkotyków „załatwionych przez kolegów”, z przeznaczeniem na własny użytek, niemającego bezpośredniego kontaktu ich z dostawcami, a inaczej, gdy to on bezpośrednio prowadzi interesy z tymi dostawcami. Nie można wykluczyć także, że S. G. podał, że narkotyki otrzymywał od R. G. (1) (z którym pozostawał w konflikcie), albowiem chciał zataić realne personalia dostawców środków odurzających. Tak było przecież z A. B., który sam podał, że S. G. nabywał od niego kokainę, czemu ten zaprzecza. W tej sytuacji podanie osoby R. G. (1) jako odwet za wycofanie z poprzedniego interesu

i brak spłaty długu wydaje się całkowicie prawdopodobne. Oceniając wyjaśnienia S. G. należy także pamiętać, że jako oskarżony miał prawo w ramach szeroko pojętego prawa do obrony podawać nieprawdę.

Analizując wyeksponowane wyżej sytuacje konfliktowe pomiędzy oskarżonymi, przy uwzględnieniu pozostałych dowodów i nawiązując do sytuacji procesowej w jakiej znaleźli się byli „wspólnicy” w niniejszym postępowaniu, charakter ich stosunków dawał – w ocenie Sądu Okręgowego – podstawę do uznania, że działanie S. G. zmierzające do przypisywania R. G. (1) popełnienia zarzucanego mu czynu nie miało faktycznego odzwierciedlenia w rzeczywistości. Z całą stanowczością uznać należy, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił w sposób niebudzący wątpliwości wykluczyć wersji podawanej przez R. G. (1).

Oceniając wartość dowodową wyjaśnień S. G. należy przede wszystkim stwierdzić, że był on nie tylko nieszczerzy w swoich wypowiedziach, ale nade wszystko brak było w jego wyjaśnieniach konsekwencji i jednolitości, gdyż niejednokrotnie są one wzajemnie rozbieżne i sprzeczne. Co ważne te niekonsekwencje i sprzeczności w narracji dotyczyły niezwykle istotnych okoliczności z punktu widzenia ustalenia sprawstwa R. G. (1) w zakresie zarzucanego mu czynu. Obrazując modyfikację wyjaśnień złożonych przez S. G. zauważyć należy, iż pierwotnie przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego oskarżony dość ogólnie wskazywał o uzależnieniu R. G. (1) od narkotyków (k. 6v-7, akt o sygn. IV K 55/13). Wówczas oskarżony nic nie wspominał o udziale R. G. (1) w „załatwianiu” środków odurzających. Podczas kolejnego przesłuchania (k. 43) oskarżony zmienił swoją narrację, wówczas szczegółowo opisywał w jaki sposób „załatwiał” dla niego narkotyki R. G. (1), precyzyjnie wskazując obszar ich zakupu, rodzaj i cenę. Kolejnym razem (k. 146, akt o sygn. IV K 55/13) oskarżony wskazywał, że narkotyki otrzymywał od A. K.. Jednocześnie w swojej relacji nic wówczas nie wspominał o jakiegokolwiek takiej sytuacji z udziałem R. G. (1). W postępowaniu jurysdykcyjnym (k. 192-195) ponownie wskazywał zaś, iż narkotyki „załatwiał” mu także R. G. (1), z czego jego relacja co do istotnych okoliczności była nad wyraz ogólna. Oskarżony nawet w przybliżeniu nie umiał wskazać, ile razy kupował narkotyki z R. G. (1), ani też umiejscowić tych zdarzeń w czasie. Nie można jednocześnie tłumaczyć owych rozbieżności w wyjaśnieniach S. G. wpływem czasu między składaniem kolejnych relacji. O ile niepamięć wywołana wpływem stosunkowo znacznego okresu czasu można uznać za argument świadczący o szczerości w wypowiedziach S. G. na etapie postępowania sądowego, to nie do przyjęcia jest sytuacja jaka zaistniała w niniejszej sprawie, a mianowicie brak jakiegokolwiek racjonalnego wytłumaczenia przez oskarżonego zmian w jego wyjaśnieniach złożonych w toku postępowania przygotowawczego. Zważyć bowiem należy, iż najbardziej obszernie wyjaśnienia w zakresie roli R. G. (1), oskarżony złożył w swoich drugich wyjaśnieniach w dniu 27 lipca 2011 roku. Podczas kolejnych zaś wyjaśnień składanych w dniu 23 stycznia 2013 roku S. G. całkowicie pominął osobę R. G. (1), twierdząc, iż narkotyki otrzymywał od A. K.. Następnie na rozprawie 12 lutego 2016 roku oskarżony ponownie wskazywał, iż narkotyki uzyskiwał za pośrednictwem R. G. (1). Niezrozumiałym zatem jest fakt, że S. G. lepiej pamiętał czynności sprawcze R. G. (1) po prawie 5 latach niż po 2, od czasu złożenia najbardziej obszernych wyjaśnień w kontekście niniejszej sprawy.

Oczywiście zaznaczyć należy, że złożenie wyjaśnień obciążających współsprawcę przy kierowaniu się własnym interesem, nawet w postaci chęci wyrządzenia mu w ten sposób oczywistej szkody, w żadnym razie nie może prowadzić od razu do przyjęcia z góry założenia, że taka relacja stanowi dowód niewiarygodny, czy też nieprzydatny. Należy jednak do takich wyjaśnień podejść z większą niż normalnie ostrożnością. Zgodnie z utrwalonym już orzecnictwem Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych pomówienie, czyli obciążanie w złożonych wyjaśnieniach innej osoby odpowiedzialnością za przestępstwo jest w ujęciu prawa karnego procesowego dowodem podlegającym swobodnej ocenie na równi z innymi dowodami (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 roku, sygn. akt II KK 29/05). Nadto dowód z pomówienia może być dowodem winy o ile jest logiczny, stanowczy, konsekwentny, zgodny z logiką wypadków, nie jest wyrazem osobistego zainteresowania pomawiającego, wyrażającym się w przerzucaniu winy na inną osobę czy umniejszaniu swojego stopnia zawinienia (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 31 lipca 2008 roku, sygn. akt II AKa 198/08). Tak natomiast w niniejszej sprawie na pewno nie było. S. G. składając wyjaśnienia, wprawdzie nie umniejszał swojej roli w przestępczym procederze, wskazywał wręcz na swoją winę w zakresie posiadania narkotyków, ale jednak jego twierdzenia obciążające R. G. (1) nie były na pewno logiczne, stanowcze i konsekwentne.

W opozycji do powyższego, oceniając wiarygodność wyjaśnień oskarżonego R. G. (1) należy mieć na uwadze to, że przesłuchiwany zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i na rozprawie sądowej, złożył konsekwentne, stanowcze, obiektywne i w pełni logiczne wyjaśnienia, w których w sposób jednoznaczny przedstawił swoje zachowanie oraz postawę współoskarżonego S. G. w stosunku do siebie, od momentu, w którym poznali się do czasu zakończenia relacji. W ocenie Sądu Okręgowego wyjaśnienia tego oskarżonego słusznie zostały obdarzone przymiotem prawdziwości, bowiem R. G. (1) wyjaśniając zachował – w przeciwieństwie do współoskarżonego S. G. – obiektywizm, zaś jego wypowiedzi na temat zarzucanego mu czynu pozytywnie weryfikują się z zeznaniami przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków.

Nadmienić nadto należy, iż wbrew temu co twierdzi S. G., w zakresie zakupu narkotyków nie był on uzależniony od A. K. i R. G. (1). Z zeznań świadka A. B. wynika bowiem jednoznacznie, iż sprzedawał kokainę S. G., który odbierał ów produkt osobiście. Tym samym w aspekcie pozyskiwania narkotyków dla własnego użytku oskarżony S. G. nie był uzależniony w żaden sposób od kontaktów posiadanych przez R. G. (1). Wskazać należy, iż w toku postępowania jurysdykcyjnego oskarżony S. G. bagatelizował rolę A. B., twierdząc, że był on jedynie paserem. Niemniej jednak treść zeznań świadka zdecydowanie podważa tą część wyjaśnień oskarżonego.

Zeznania pozostałych przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków w żaden sposób nie wskazują na winę oskarżonego R. G. (1) w zakresie zarzucanego mu czynu. Sąd Okręgowy zważył, iż w zeznaniach A. K. pojawiają się wątki narkotykowe odnoszące się także do R. G. (1), niemniej jednak były one na tyle ogólne, że w żaden sposób nie mogły przesądzać o sprawstwie oskarżonego. Przed sądem zaś relacja świadka A. K. była na tyle wymijająca, że nie pozwalała na czynienie konkretnych ustaleń.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy dokonał wnikliwej i szczegółowej oceny zebranego materiału dowodowego, a następnie umotywował w uzasadnieniu wyroku wystarczająco, logicznie z uwzględnieniem zasad wiedzy i doświadczenia życiowego dlatego uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego R. G. (1), zaś odrzucił relację S. G.. To przekonanie Sądu Rejonowego pozostaje pod ochroną art. 7 kpk. W tym miejscu należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy rozstrzygając sprawę prawidłowo uznał, iż dowody zgromadzone w sprawie nie są wystarczającą przeciwwagą dla wyjaśnień oskarżonego R. G. (1), nieprzynajmniej do winy. Po przeprowadzeniu wszelkich dostępnych dowodów, podejmując nawet próby zdobycia nowych dowodów i po dokonaniu wszechstronnej analizy całego materiału dowodowego w sprawie nie zdołano bowiem obalić wersji oskarżonego R. G. (1) w sposób pewny i przekonujący. W takiej sytuacji niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego, co Sąd Rejonowy prawidłowo uczynił. Wybrał bowiem wersję, która dla oskarżonego była najkorzystniejsza, choć nie wyklucza to tego, że mogło oczywiście być inaczej, ale nie zdołano tego ustalić w sposób stanowczy. Zaznaczyć należy, iż ułomności dowodów obciążających nie można stawiać na równi z ułomnościami dowodów odciążających. Ze względu na to, że warunkiem sine qua non skazania oskarżonego jest udowodnienie popełnienia przezeń czynu przestępnego, sprzeczności w sferze dowodów odciążających nigdy nie są "równoważne" ze sprzecznościami w zakresie dowodów obciążających. Jeżeli te ostatnie są "wewnętrznie sprzeczne" to zasadnicze i samoistne znaczenie ma to, czy in concreto zakres i charakter tych sprzeczności nie wyłącza w ogóle możliwości uznania owych dowodów za podstawę skazania. Należy przecież pamiętać, że wyrok uniewinniający oskarżonego powinien zapaść zarówno wtedy, gdy wykazana została jego niewinność jak i wtedy gdy wprawdzie nie zostanie udowodniona jego niewinność, ale także nie zostanie udowodniona jego wina (vide: Sąd Najwyższy w orzeczeniu o sygn. akt III KRN 88/95, OSNKW 1997, nr 11-12 poz 77).

Stąd też – odrzucając argumentację autora apelacji jako niezasadną – należy uznać, iż wyrok Sądu Rejonowego uniewinniający R. G. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu jest prawidłowy. Mając powyższe na uwadze utrzymano w mocy zaskarżony wyrok.

Jednocześnie zasądzono na rzecz adwokat M. D. wynagrodzenie z tytułu nieopłaconej obrony oskarżonego świadczoną z urzędu w postępowaniu odwoławczym. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk, obciążając nimi Skarb Państwa.